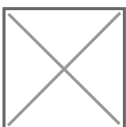


Poznański osteopata ratuje kontuzjowanych sportowców

admin · 2 października, 2017



Gdyby piłkarz Maciej Rybus wcześniej trafił z kontuzją do Marcina Ganowskiego, poznańskiego osteopaty, grałby na EURO 2016! Łukasz Kubot, polski tenisista, zawdzięcza także temu specjalście skrócenie przerwy, do jakiej zmusiła go kontuzja nadgarstka. Mało jeszcze znana medyczna dziedzina, jaką zajmuje się nasz specjalista, pomogła już wielu wybitnym sportowcom.



Maciej Rybus miał pecha. Podczas niegroźnego starcia z na boisku doznał poważnej kontuzji barku, która wyeliminowała go z mistrzostw. Na zgrupowaniu w Arłamowie jeszcze tliła się isierka nadziei, ale rezonans przesądził o niekorzystnej decyzji dla piłkarza. Z uszkodzonym obrąbkiem stawowym stawu barkowego i dojmującym bólem nie mógł grać.

– W takim stanie został do mnie przywieziony o godz. 20, a godzinę później selekcjoner Adam Nawałka ogłosił, bez niego, skład reprezentacji Polski. Nie było żadnej szansy, aby mu szybko pomóc, ale późniejsze dwa tygodnie pracy nad jego urazem uratowały go przed operacją – wspomina Marcin Ganowski o spóźnionej pomocy, ale zakończonej pełnym sukcesem. Osteopatyczne leczenie piłkarza przywróciło mu zdrowie i sprawność.

Medalista znów skacze



Form Follows **Fun**
Introducing the all new MUSE

To nie jedyny sukces zakończonej terapii sportowca. Paweł Wojciechowski, medalista mistrzostw świata, w tym medalista światowych mistrzostw juniorów, rekordzista kraju w skoku o tyczce już dawno przestałby myśleć o karierze sportowej, gdyby któregoś dnia, będąc na skraju załamania, nie zgłosił się do Centrum Osteopatii w Poznaniu. Najpierw przytrafił mu się uraz kości jarzmowej, w którą podczas skoku wbiła się tyczka. Kiedy wszystko już się zagoiło i zapomniał o wypadku, odezwał się ból w kolanie. Był na tyle dokuczliwy, że skakanie musiał odłożyć na bok.

Przez półtora roku chodził od lekarza do lekarza i wszędzie słyszał to samo: trzeba operować. Zdesperowany udał się na konsultację do Hansa Wilhelma Mullera-Wohlfahrta, światowej sławy chirurga-ortopedy, lekarza piłkarzy Bayernu i piłkarskiej reprezentacji Niemiec. Ten wybitny ortopeda pomógł już między innymi naszej tyczkarce Annie Rogowskiej, ale tym razem nie widział potrzeby operowania kolana polskiego tyczkarza. Doradził mu, aby zgłosił się do poznańskiego osteopaty.

Marcin Ganowski dokładnie zlustrował sylwetkę lekkoatlety, jego sposób chodzenia, poruszania się, trzymania głowy, a nawet to, jak siada.

To wszystko ma znaczenie, aby ustalić prawidłową, choćby tylko wstępną diagnozę. Te oględziny przypominają trochę detektywa, który mając przed sobą podejrzanego o jakieś przestępstwo, próbuje z zachowania wysondować, co delikwent ukrywa.

W przypadku poznańskiego osteopaty chodziło o wytypowanie wszystkich niuansów odbiegających od prawidłowej, anatomicznej sylwetki. Zmiany są niezauważalne dla zwykłego śmiertelnika, ale mistrzowi nic nie umknęło w fizycznej budowie lekkoatlety. Dzięki takiemu badaniu wydał zaskakujący „wyrok” dla sportowca: to nie jest problem kolana, lecz... kręgosłupa!



Form Follows **Fun**

Przedstawiamy całkowicie nową linię MUSE



Wszystkie niefortunne i zalecane wcześniej leczenie były skutkiem złej diagnozy! Mając tylko akademickie wykształcenie, słyszę wyjaśnienie, większość specjalistów leczy na „ślepo” i nie jest w stanie dostrzec to, co dla osteopaty jest oczywiste. A dla skoczka okazało się zbawienne.

– Paweł Wojciechowski po przekroczeniu progu gabinetu oświadczył, że nasze Centrum jest ostatnim miejscem, gdzie szuka pomocy. Jeżeli nie wyjdzie od nas w pełni sprawny, zakończy karierę – mówi Marcin Ganowski.

Przypadek sportowca określił jako „dysbalans mięśniowo-powięziowy”. Zastosowana terapia przyniosła zadziwiający efekt i żeby uzyskanego zdrowia od razu nie zepsuć w trakcie ćwiczeń na skoczni, osteopata ustalił także, jak powinien przebiegać trening.

Występ tyczkarza na 34. Halowych Mistrzostwach Europy w Belgradzie potwierdziły, że powrót do zdrowia Pawła Wojciechowskiego jest trwały. Zdobył tam brązowy medal i nie jest to jego ostatni wyczyn w tej dyscyplinie.

Powrót tyczkarza do skakania nie jest wyjątkowym „spektakularnym wyczynem” poznańskiego osteopaty. Na swoim koncie ma takie nazwiska, jak tenisista Łukasz Kubot, pingpongistka Natalia Partyka, czy tyczkarka Anna Rogowska, która z dolegliwościami po wypadku podczas ćwiczeń w hali przyjechała po ratunek do poznańskiego Centrum. Mistrz miał też swój udział w powrocie do pełnej sprawności kontuzjowanych piłkarzy – Krzysztofa Piątka, zawodnika Cracovii, Janka Bednarka z Kolejorza, Bartka Pawłowskiego, piłkarza Lechii Gdańsk.

Filozofia, nauka i sztuka

KANWA
APARTAMENTY

ZAMOYSKIEGO 24/26
WARSZAWA

PRZESTRZEŃ, KTÓRĄ TWORZYSZ
Apartamenty na warszawskiej Pradze
z widokiem na Jezioro Kamionkowskie

SPRAWDŹ OFERTĘ →



Osteopatia nie jest fizjoterapią i nie jest też rehabilitacją. Na to zwraca uwagę Marcin Ganowski, czuły na opinie wygłaszane bez znajomości rzeczy. Chyba najbardziej trafne jest następujące wyjaśnienie: Osteopatia to filozofia, nauka i sztuka w jednym. W jej filozofii zawarta jest koncepcja jedności struktury i funkcjonowania organizmu.

– Jest gałęzią medycyny, a w Stanach Zjednoczonych, gdzie powstała prawie półtora wieku temu, mogą ją wykonywać tylko lekarze wybierający osteopatię jako specjalizację. Nie ma więc nic wspólnego z fizjoterapią, jak często jest mylona – tłumaczy M. Ganowski, pionier osteopatii w naszym kraju, jeden z najbardziej utytułowanych i doświadczonych specjalistów w tej dziedzinie.

Aby stać się mistrzem „filozofii, nauki i sztuki”, zwykły kurs nie daje podstaw do tego, aby odpowiednimi zabiegami pobudzić naturalne siły tkwiące w każdym organizmie. Ciało nie jest zbieraniną kości, mięśni i organów, lecz skomplikowanym urządzeniem posiadającym własny system samoleczenia. Wszystkie w nim elementy – kości, mięśnie i organy wzajemnie na siebie oddziałują. Osteopata, jak mechanik samochodowy, wie i rozumie, jak działa ten mechanizm, więc odpowiednimi zabiegami uruchamia (naprawia) wrodzone możliwości tkwiące w naszym ciele.

Tekst: Danuta Pawlicka



Czytaj online i udostępnij:

<https://tenismagazyn.pl/poznanski-osteopata-ratuje-kontuzjowanych-sportowcow/>